

**Sygn. akt.** IV Ka 484/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2014 roku

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy**  
w składzie:

**Przewodniczący SSO Włodzimierz Hilla - sprawozdawca**

Sędziowie SO Danuta Lesiewska

SO Adam Sygit

Protokolant praktykant Katarzyna Gawrych

przy udziale Jerzego Koźmińskiego- prokuratora Prokuratury Okręgowej  
w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2014 roku

sprawy **W. W.**

oskarżonego z art. 190§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Inowrocławiu VIII Zamiejscowy wydział Karny z siedzibą w Mogilnie

z dnia 10 kwietnia 2014 roku sygn. akt VIII K 390/13

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. S. – Kancelaria Adwokacka w B. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym; zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

IV Ka 484/14

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu – VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Mogilni wyrokiem z 10 kwietnia 2014 r. (sygn. akt VIII K 390/13) uznał oskarżonego **W. W.** za winnego czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, polegającego na tym, że 23 kwietnia 2013 r. w Zespole Szkół przy ul. (...)w D.kierował wobec K. W.groźby pozbawienia życia, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. występku z art. 190 § 1 k.k. i za to, na podstawie cyt. przepisu ustawy, skazano go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono oskarżonemu na pięcioletni okres próby.

Na podstawie art. 72 § 1 pkt 7a k.k. zobowiązano oskarżonego do powstrzymania się w okresie próby od kontaktowania się z pokrzywdzoną.

Na podstawie art. 73 § 1 k.k. w okresie próby oddano oskarżonego pod dozór kuratora.

Niniejszy wyrok zawiera nadto rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów obrony z urzędu, a także kosztów sądowych w sprawie.

Powyższy wyrok został zaskarżony w trybie apelacji osobistej oskarżonego, a także jego obrońcy.

Oskarżony w swym środku odwoławczym podniósł w szczególności, że kwestionuje swe sprawstwo; pokrzywdzona uniemożliwiła mu kontakt z synem, z zemsty poinformowała Policję o rzekomym kierowaniu przez niego gróźb pod jej adresem; przesłuchani świadkowie nie byli bezpośrednimi obserwatorami zdarzenia; odwoływał się do uprzednio prowadzonej wobec niego sprawy (wyrok jest prawomocny – uwaga SO), utrzymując, że pokrzywdzona nie jest wiarygodna.

W konkluzji oskarżony wniósł o uniewinnienie.

Obrońca oskarżonego, powołując się na podstawy odwoławcze przewidziane w art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., wyrokowi temu zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 410 i art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów polegające na dowolnej ocenie zeznań świadków, w szczególności M. C. (1) i E. B., a także bezkrytyczne danie wiary zeznaniom pokrzywdzonej i nieuwzględnienie wyjaśnień oskarżonego,

- błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wyroku, poprzez wyrażenie błędnego poglądu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i ustalone na jego podstawie okoliczności faktyczne dają podstawę do przyjęcia, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

#### **Sąd okręgowy zważył co następuje :**

Powyższe apelacje należało uznać za oczywiście bezzasadne, w rozumieniu treści przepisu art. 457 § 2 k.p.k., wobec czego zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.

W ocenie sądu odwoławczego sąd pierwszej instancji w sposób **w pełni należyty, kompletny i wyczerpujący** (w zakresie, w jakim dysponował możliwą do zrealizowania inicjatywą dowodową) przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, po czym poczynił jak najbardziej **trafne ustalenia faktyczne** skutkujące uznaniem sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu, po przeprowadzeniu kompleksowej i gruntownej analizy i oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W ocenie organu ad quem, sąd orzekający w swoim kompletnym, logicznym i w pełni przekonującym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czyniącym zadość tym wymogom, jakie określa dlań treść przepisu art. 424 k.p.k., wskazał, na jakich dowodach oparł dokonane ustalenia i z jakich powodów nie uznał dowodów przeciwnych. Z treści uzasadnienia zatem w sposób jednoznaczny, jasny i zrozumiały wynika **dlaczego zapadł taki właśnie wyrok**. Przedstawiona ocena dowodów, jak wspomniano, w żaden sposób **nie wykracza** poza granice ich swobodnej oceny, uwzględnia wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania, jak najbardziej uprawnienie korzystając z ochrony przewidzianej właśnie treścią przepisu art. 7 k.p.k.

**Sąd odwoławczy w powyższym zakresie z tą argumentacją, jaka została tamże przywołana, w pełni się utożsamia i się do niej odwołuje**, nie dostrzegając zatem konieczności ponownego szczegółowego jej przytaczania.

Czyniąc natomiast zadość stosownym wymogom procesowym przewidzianym dla postępowania odwoławczego treścią przepisów art. art.: 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k., należy stwierdzić co następuje:

Niniejsze apelacje jawią się jako tyleż nietrafne, co **tylko i wyłącznie polemiczne** wobec ustaleń sądu orzekającego oraz rzetelnej, wyczerpującej, logicznej i w pełni przekonującej argumentacji zawartej w pełni rzeczowym, logicznym, kompletnym i jak najbardziej przekonującym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie dostarczając jakichkolwiek merytorycznych argumentów tego rodzaju, które pozwalałyby na podzielenie zawartej tam argumentacji, gdzie usiłuje się w sposób właśnie polemiczny, a przy tym jednostronny, subiektywny i uproszczony kwestionować prawidłowość i zasadność zapadłego rozstrzygnięcia.

Na wstępie wszelkich dalszych, szczegółowych rozważań czynionych przez organ ad quem, jako zasadne i celowe będzie skonstatować, iż pełną aktualność zachowuje ta reguła oceny dowodów, wedle której podstawę dokonywanych ustaleń faktycznych w określonej sprawie winny stanowić wszystkie dowody zgromadzone w sprawie (art. 410 k.p.k.), w szczególności zaś naturalnie te, które mają określone, istotne znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, przy czym dowody te winny być postrzegane i oceniane w ich **całokształcie i we wzajemnym względzie siebie powiązaniu**, kiedy to dopiero nabierają one zgoła odmiennej wymowy, znaczenia i wartości dowodowej, aniżeli wówczas, gdy chce je postrzegać w sposób jednostkowy, wybiórczy, w oderwaniu od wspomnianych wzajemnych relacji między nimi, jak próbuje to miejscami czynić autorka swej apelacji.

Odnosząc się, zatem wprost do treści przedmiotowej apelacji, stwierdzić należy co następuje:

Podnoszona przez oskarżonego okoliczność, jakoby pokrzywdzona miała utrudniać mu kontakt z synem ma nader **irrelevantne** znaczenie w sprawie, w szczególności z punktu widzenia oceny analizowanych dowodów, a także przedmiotu stawianego wymienionemu zarzutu. Nawet w sytuacji, gdyby takowy „zarzut” pod adresem K. W. miałby być uzasadniony, to oczywiste jest, że tego rodzaju sposób rozwiązania „problemu”, jaki stanowi przedmiot zarzutu postawionemu oskarżonemu, należałoby także uznać za całkowicie niewytłumaczalny i niedopuszczalny.

Podnoszony przez oskarżonego rzekomy motyw zemsty, jaką miałaby się powodować pokrzywdzona, brzmi o tyle **nieracjonalnie**, że nie ma jakichkolwiek rzeczowo brzmiących powodów, aby przyjąć, że w sytuacji i w okolicznościach, w których de facto w istocie nie było bezpośrednich świadków zajścia, pokrzywdzona decydowałaby się złożyć nań doniesienie na Policję, podejmując (wyłącznie z tego powodu) ryzyko narażenia się na odpowiedzialność karną za fałszywe doniesienie. Przy czym, takowe twierdzenie ze strony oskarżonego jawi się jako całkowicie **gołosłowne**, niemające wsparcia z jakimkolwiek dowodzie przeprowadzonym w sprawie.

Równocześnie, odwoływanie się przez wymienionego, w sposób i w okolicznościach, jak czyni to w swej apelacji, do treści materiału dowodowego w prawomocnie zakończonych sprawie i to takiej, w której uznano jego sprawstwo z art. 207 § 1 k.k., jest zupełnym **nieporozumieniem**.

Zatem, rozumując i wnioskując logicznie nie będzie od rzeczy skonstatować, że pokrzywdzona **musiała mieć** jakiś inny, rzeczywisty powód, aby zatelefonować i to dwukrotnie na Policję. Już tylko wobec tego faktu, jej zeznania brzmią zdecydowanie bardziej logicznie i przekonująco, aniżeli proste im przeczenie ze strony oskarżonego. Teza taka jawi się zaś jako tym bardziej uprawniona, że zaprezentowana przez K. W. wersja przebiegu wydarzeń znajduje swe, **pośrednie potwierdzenie** w treści szeregu dalszych dowodów, które właśnie w swym całokształcie w pełni przekonują co do wiarygodności wymienionej odnośnie prezentowanej przez nią wersji zajścia, żeby wspomnieć o treści zeznań pedagoga – św. M. C., wedle której pokrzywdzona, bezpośrednio po zdarzeniu, była wzbudzona i zdenerwowana, o zeznaniach przybyłych funkcjonariuszy Policji – M. K. i M. L., którzy wskazywali na podnoszone przez strony „jakieś nieporozumienie”, zeznania św. E. B., potwierdzającej zaobserwowany fakt zdenerwowania K. W. podczas rozmowy. Tymczasem, nie będzie więc od rzeczy, w tym stanie dowodów, zauważyć że oskarżony pierwotnie przeczył temu, aby w owym czasie i miejscu rozmawiali.

Trudno zrozumieć, z jakiego to powodu ocena zeznań tychże świadków miałaby być obarczona podnoszonym mankamentem dowolności, co oczywista nie zmienia tego, że świadek ów relacjonowała **wyłącznie swe obserwacje** poczynione w rozmowie z pokrzywdzoną. Nawiasem mówiąc, tożsama uwaga dotyczy także zeznań św. E. B.. Brak deklaracji po stronie pokrzywdzonej obnośnie sposobu wyrażania takowych gróźb niczego w tym względzie

nie zmienia, zwłaszcza, że świadkowie ci relacjonowali przede wszystkim co do swych spostrzeżeń w zakresie stanu, w jakim K. W. pozostawała bezpośrednio po zdarzeniu.

Jeśli zaś treść tychże dowodów i wynikające z nich logicznie nasuwające się wnioski zestawić z sygnalizowanymi, także w uzasadnieniu wyroku, obserwacjami sądu pierwszej instancji, a dotyczącymi zachowania się oskarżonego na rozprawie, doprawdy trudno się dziwić, że taki stan dowodów w sprawie, w połączeniu z elementarnymi wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, podpowiadał także Sądowi Rejonowemu, że taka właśnie ocena stanu dowodów w sprawie, jaka została przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, przyjęto za oddający rzeczywisty przebieg wydarzeń, uprawniając na ich podstawie do takiego właśnie rozstrzygnięcia merytorycznego.

Bez istotnej wartości dowodowej są te fragmenty zeznań wspomnianych wyżej policjantów, że chwili interwencji oskarżony zachowywał się spokojnie. Okoliczność ta bowiem, sama przez się nie może przecież jeszcze skutecznie przeczyć twierdzeniu pokrzywdzonej co do zachowania się sprawcy tempore delicti.

Wreszcie, jako oczywiste jawi się i to, że fakt uprzedniej karalności sądowej oskarżonego za znęcanie się nad pokrzywdzoną miałyby zaświadczać o tego rodzaju „konflikcie” między nimi, w którym wolno by upatrywać – jak próbuje czynić to obrona – podstaw do podważenia tą drogą wiarygodności K. W.. Uwaga ta, jak się zdaje, nie wymaga dalej idącego komentarza.

W konsekwencji, ze wszystkich tych powodów, jakie przywołane zostały w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i tych przytoczonych wyżej, uznać trzeba było, że sprawstwo oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu jest oczywiste, a wywiedziona apelacja jawiła się jako oczywiście bezzasadna, wobec czego zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.

Przy czym, sąd dokonując oceny zaskarżonego wyroku, uczynił to także mając na uwadze regulację zawartą w art. 447 § 1 k.p.k., nie dostrzegając jednak także w tym względzie podstaw do ingerowania reformatoryjnego w treść zaskarżonego orzeczenia.

O kosztach obrony z urzędu za postępowanie odwoławcze orzeczono po myśli § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późniejszymi zmianami).

O kosztach sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym orzeczono po myśli art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity – Dz. U. Nr 49/83, poz. 223 ze zm.), mając na uwadze obecną sytuację życiową i materialną oskarżonego.